

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Jagiellońska 3. **Telofony:** Redakcji 79, Administracji 90. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9—3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konta czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś. to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z dostawą do domu lub przesyłką pocztową 4 m. Zagranicą 7 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** Za pierwszą linijkę wiersza 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kolumna redakcyjna, komunikaty—70 gr. za mm. Jednostka, ogłoszenia ogólnego—30 gr. za wyraz. De tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cie lamowy, za tekstem 10-cielamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń

REWANŻ HITLERA?

Berlin, w marcu.

Przeprawy kampanię przy wyborach prezydenta republiki, wódz nacjonalistów, Hugenberg, ogłosił nowy manifest do swych wyborców, wzywając ich do walki o Prusy. Organ „Stołowego Helmu”, sekundyjący nacjonalistom podaje: „Prowadziliśmy walkę nie przeciw marszałkowi, lecz przeciw systemowi, ukrywającemu się za jego plecami. Gdy zaś wyjaśniło się, że szacunek dla marszałka, który podzielił, wykorzystany został przez system dla utwierdzenia siebie, nie widzimy konieczności kontynuować napaści na tym froncie. Następny atak został skierowany na Prusy”.

Jeżeli demagogiczny i nieokreślony co do treści termin „system”, którego nadużywa prawica niemiecka, zastąpić słowami „republikańsko-demokratyczny ustrój”, stanie się jasnym, co właściwie miał na względzie „Stołowy Helm”: uważa on — nie bez podstawy — że zwycięstwo Hindenburga 13 marca było jego osobistym zwycięstwem, nie zaś zwycięstwem zwartych dokoła niego republikańsko-demokratycznych grupowań.

Istotnie, na Hindenburga głosowali nie tylko republikanie, lecz i takie polityczne grupowania, które, jak partja narodowa p. Dingeldeya, pragną koalicji z hitlerowcami. W walce o Prusy, symbol, jednoczący różnorodną koalicję wyborców Hindenburga odpadnie i partje, które głosowały na niego, pójdą swoją drogą. Walka o Prusy, przy ich dominującej roli w składzie Niemiec, ma wielkie znaczenie. Bawiem, jeśli w Prusach dojdzie do władzy prawicowy blok barbarskich sojuszników, to wątpliwym jest, czy w ogólnonieemieckim rządzie będzie mogła utrzymać się centro-lewicowa koalicja. Wówczas może się zrealizować przewidywana komunistów: Hitler będzie kancleżem Hindenburga, nie będąc w stanie zająć samemu jego miejsca...

Jakież są, więc, szanse w walce o władzę w Prusach?

Wybory 13-go marca dają pewien materiał dla analizy sytuacji. Wybory 13-go marca wykazały, że polityczne oblicze Niemiec istotnie się nie zmieniło: podawemu przykładowo 40 procent wyborców idzie za prawicą, 40 proc. za lewicą i 20 proc. za partjami centrum. Lecz w samych odłamach odbywa się radykalizacja, przyczem radykalizacja prawego odłamu jest znacznie silniejsza, niż lewego. Sądząc według wyborów 13-go marca 5/6 prawego odłamu idzie za Hitlerem a tylko 1/6 za bardziej umiarkowanym sojusznikiem jego, Hugenbergiem. Na lewym odłame zaś socjal-demokracja, widocznie, skutecznie sprzeciwia się pochłonięciu przez komunistów, niż partja Hugenberga — pochłonięciu przez partje Hitlera. Sądząc wedle wyborów z 13-go marca, socjal-demokracja jest jeszcze dwakroć silniejsza od komunistów. Lecz równocześnie z radykalizacją prawego i lewego odłamu również i w centrum ujawniły się istotne przesunięcia; wprawdzie nie zachwiane jest centrum ze swymi 10 procentami wyborców, lecz czynnik nie mogący być w zupełności dyskwalifikowany tworzy pozostałe 10—14 proc., obejmujące partje narodową, gospodarczą, narodowców - konserwatyistów, partję wiejską, chrześcijańską - socjalną partję i inne umiarkowane - konserwatywne grupowania. Z tych partji jedna, jak naprz. narodowa partja dąży gorliwie do koalicji z hitlerowcami, dla partji gospodarczej orientacja w prawo czy też w lewo jest kwestją nie zasady, lecz taktyki; wreszcie narodowcy - konserwa-

tyści są nawet w nader naprzężonych stosunkach z Hitlerem.

Jak będą się orientowały te ugrupowania po wyborach? Jak będą podzielone między niemi mandaty, przypadające na ich część w ilości 10—14 proc.?

Trudno udzielić odpowiedzi na to pytanie. Niewiadomo nawet, co się wogóle da u nich ocalić, czy pójdą oddzielnie do wyborów, czy też stworzą blok między sobą lub z innymi ugrupowaniami. Trzeba poprzestać tylko na przypuszczeniach: — prawdopodobnie na dole partji narodowej przypadnie 5 proc., na dole partji gospodarczej 7 i pół proc. głosów, na pozostałe ugrupowania — 1 i pół proc. Jeśli tak będzie (a jest to tylko przypuszczenie), więc jakie są możliwe kombinacje w przyszłym parlamencie pruskim? Na dole prawego bloku (Hugenberg, Hitlera i skłaniającej się do nich partji narodowej) przypadnie przykładowo 41,5 proc. mandatów (30,1 proc. + 6,8 proc. + 5 proc.), na dole centro - lewicowego bloku (centrum i socjal - demokracja bez partji gospodarczej i innych ugrupowań) — 36,8 proc., centro - lewicowego bloku z partją gospodarczą i innymi ugrupowaniami — 45,8 proc.

Jak widzimy, ani prawicowy, ani centro - lewicowy blok nie mogą liczyć na absolutną większość w parlamencie pruskim. Jeżeli atoli partja narodowa, Ignąca do Hugenberga i Hitlera, przyłączy się do centro - lewicowego bloku (a jest to zresztą rzecz niemożliwa), to może wówczas liczyć na nieznaczna większość — 50,8 proc. mandatów. Z drugiej strony i blok prawicowy przy połączeniu się z nim partji gospodarczej i pozostałych umiarkowanych - konserwatywnych ugrupowań, może liczyć na nieznaczna większość — 50,9 proc. Jak w każdym, tak i w drugim wypadku byłaby to większość kilku głosów. Natomiast przy połączeniu się centrum z prawicą, mogłaby powstać silna centro - prawicowa większość. Centrum narazie nie wyraziło chęci wstąpienia do koalicji z hitlerowcami. Lecz oblicze centrum jest zmienne; od Wirtha, radykalnego zwolennika lewej orientacji, do Brüninga, bardzo umiarkowanego zwolennika lewicowej orientacji i, wreszcie, do von Pakena, przeciwnika lewicowej orientacji, jest dystans bardzo wielki. To też dlatego nie jest wykluczona możliwość, że w partji centrum weźmie górę prawicowe skrzydło i urzeczywistni się centro - prawicowy blok.

Dopuszczalne są więc trzy możliwości: 1) rząd prawego bloku (Hitler - Hugenberg), 2) rząd prawego bloku przy poparciu umiarkowanych ugrupowań i 3) rząd umiarkowanych ugrupowań przy poparciu socjal - demokratów.

Tak wyglądają cyfry. Lecz przede wszystkim emulacje polityczne nie są zadaniem arytmetycznym. Następnie same cyfry nasze mają charakter przypuszczeń. W szczególności cyfry ogólnie - niemieckich wyborów muszą być bardzo ostrożnie stosowane do Prus, bowiem wpływ Hitlera w północnych i wschodnich Niemczech jest znacznie większy, niż w zachodnich i południowych. Poza tem i komuniści w Prusach są znacznie silniejsi, niż w ogólnie - niemieckiej skali. Przy takich okolicznościach, oczywista, szanse bloku prawicowego są znacznie lepsze narazie od szans centro - lewicowej koalicji. Szanse utrzymania się w Prusach rządu socjalisty Brauna są niewielkie.

W nocy z 13-go na 14-ty marca brązowa armja Hitlera, zmobilizowana w drodze tajnych rozkazów wodza,

koncentrowała się, wedle starannie opracowanego planu na uprzednio już wyznaczonych punktach, szykując się do decydującej walki. Jak wyjaśniło później śledztwo policyjne, bojówki hitlerowskie były uzbrojone w karabiny i znaleziono u nich plany tajnych składów broni policyjnej.

Bojówki te miały do swej dyspozycji zapasy żywności na kilka dni, szykowały się widocznie do dłuższego marszu. Armja Hitlera czekała na sygnał. Widocznie partja hitlerowska za mierzała w razie zwycięstwa Hitlera przy wyborach, podać sygnał do natychmiastowego zbrojnego zagarnięcia władzy. Lecz zamiast zwiędzia przy wyborach, noc z 13-go na 14-ty marca przyniosła klęskę. 70 proc. ludności wypowiedziało się przeciw Hitlerowi. Gdy się sztab hitlerowskiej armji dowiedział o klęsce, nie zdecydował się dać sygnału i bojówki Hitlera napróżno czekając, spokojnie się rozeszły. „Rewolucja narodowa” została odroczone. Następnego dnia po owej nocy oczekiwania sygnału zwycięskiego wodza, 30-letni dr. filozofji, nauczyciel gimnazjum prywatnego w Halle, Wilken, dowiedział się o klęsce Hitlera, dostał hysterji i rzucił się z okna trzeciego piętra. Ciężko pokaleczony dostarczono do szpitala. Rodzice jego ze zmartwienia zapadli w stan melancholji, tak, że odwieziono ich do tegoż szpitala na wydział psychiatryczny.

Czy niezbyt wcześnie wyskoczył z okna dr. Wilken? Czy niezbyt wcześnie zapadł jego rodzice w stan melancholji? 24-go kwietnia może Hitler uzyskać rewanż za klęskę 13-go marca.

Dr. G. W.

Konferencja P. Prezydenta z premierami rządów pomajowych.

Podług informacji nieoficjalnych, otrzymanych z Warszawy, wczoraj odbyła się u Pana Prezydenta w Spale konferencja premierów rządów pomajowych. W konferencji wzięli udział premier A. Prystor, oraz b. premierowie: prof. K. Bartel, płk. W. Sławek i dr. K. Świątalski.

Powrót min. Zaleskiego.

WARSZAWA, 29.III. (Pat.) — Po powrocie z Genewy p. minister August Zaleski objął urzędowanie.

Powrót vice-min. Becka.

WARSZAWA, 29.III. (Pat.) — Pan vice-minister Józef Beck powrócił do Warszawy i objął urzędowanie.

Deficyt budżetowy państwa.

(Tel. od wł. koresp. z Warszawy). Deficyt budżetowy za miesiąc luty wynosi 29.392.000 zł. Za pierwszych jedenaście miesięcy bieżącego roku budżetowego wyniósł ogółem 159.214.000 zł.

Zjazd harcerski.

Tel. od wł. kor. z Warszawy. Pierwszego i drugiego kwietnia odbędzie się w Warszawie walny zjazd Związku Harcerstwa Polskiego.

Ważny dzień.

WIENIEN, 29.III. (Pat.) — Dzienniki donoszą, że pierwszy kwiecień będzie dla Austrii dniem ważnym zarówno pod względem handlowym, jak i politycznym. W dniu tym upływa termin wypowiedzenia najważniejszych traktatów handlowych, t. j. z Czechosłowacją, Węgrami, Jugosłowacją i prowizorycznego traktatu handlowego z Polską. Prasa podkreśla, że traktat handlowy z Węgrami jest niekorzystny dla Austrii, wobec czego konieczne jest nowe uregulowanie. Za wzór służyć ma Austrii nowozawarta umowa handlowa z Włochami.

Niniejszem powiadamy, iż przedstawicielstwo i skład konsygnacyjny
BLACHY OCYNKOWANEJ
marki „FENIKS”
powierzyliśmy firmie
I. Chelem - Spadkobiercy
WILNO, Końska 16.
Sprzedaż wagonowa i detaliczna po cenach ściśle fabrycznych.
ŚLĄSKI PRZEMYSŁ CYNKOWY
SPÓŁKA AKCYJNA, — KOSTUCHNA.

Wycieczka Marszałka Piłsudskiego.

KAIR, 29.III. (Pat.) — Marszałek Piłsudski odbył wycieczkę do oazy Fajum w pustyni Libijskiej, przebywając 400 km. samochodem. Marszałek zwiedził wybrzeże jeziora Karun i piramidę Amenemnesa. Marszałek czuje się doskonale.

Polsko-niemieckie porozumienie gospodarcze.

WARSZAWA, 29.III. (Pat.) — Prowadzone w ostatnich tygodniach w Warszawie rozmowy między rządem polskim a niemieckim w sprawie stosunków gospodarczych polsko - niemieckich, zostały zakończone. W rezultacie tych rozmów osiągnięto porozumienie co do uniknięcia dalszego zaostrenia wojny celnej i co do uniknięcia w miarę możliwości nowych ograniczeń w wymianie towarowej, prowadzonej w ostatnich czasach. Naogół przywrócone zostały przez obie strony możliwości przywozu w ramach roku 1931.

Niemcy uchylają maksymalne stawki celne.

BERLIN, 29.III. (Pat.) — Dziennik Ustaw Rzeszy, z dnia 29 marca ogłasza rozporządzenie rządu, uchylające stawki maksymalne niemieckiej taryfy celnej do importu masła i jaj z Polski.

Gospodarcza unja naddunajska. Konferencja czterech.

RZYM, 29.III. (Pat.) — Włochy przyjęły propozycję angielską zwolnienia konferencji czterech wielkich potęg w Londynie, celem omówienia zagadnienia Europy naddunajskiej.

BERLIN, 29.III. (Pat.) — W ciągu dnia dzisiejszego kanclerz Brüning

Rumunja waha się.

PARYŻ, 29.III. (Pat.) — Poseł francuski w Bukareszcie odbył po powrocie z Paryża dłuższą konferencję z ministrem spraw zagranicznych księciem Ghika. Przedmiotem rozmowy była kwestja współpracy krajów naddunajskich. Według niektórych dzienników tutejszych, w gabinecie bukareszteńskim zaznaczyła się pewna różnica poglądów w kwestji odpowiedzi rumuńskiej na propozycję niemieckie, dotyczące natychmiastowego wprawa dnia w życie niemiecko-rumuńskiej konwencji handlowej. Rząd rumuński waha się z udzieleniem odpowiedzi Niemcom, uznając z jednej strony korzyści, wypływające z konwencji handlowej z Niemcami, z drugiej zaś strony nie chciałby przeszkodzić zrealizowaniu projektu federacji naddunajskiej, która dla Rumunji może mieć pomyślne widoki. Koła polityczne zapewnijają, że gabinet rumuński skłonny byłby wprowadzić prowizorycznie w życie układ handlowy niemiecko-rumuński, o ile rząd Rzeszy zgodzi się na zamieszczenie klauzuli o jednoczesnym wypowiedzeniu układu.

Bułgarja powinna wejść do bloku państw naddunajskich.

WIENIEN, 29.III. (Pat.) — „Neue Wiener Tagblatt” donosi z Budapesztu: Były sekretarz stanu Elemer Hantos wygłosił wczoraj wykład o planie Tardieu. Prelegent zaznaczył, że blok państw naddunajskich powinien być uzupełniony udziałem Bułgarji, tem bardziej, że interesują ją sprawy koła angielskie. Węgry powitałyby z sympatją przystąpienie

Bułgarji do planowanego bloku, tem bardziej że produkcja rolnicza Bułgarji nie konkuruje z produkcją węgierską. Ważnym zadaniem mającego się utworzyć bloku, oświadczył p. Hantos, będzie uregulowanie stosunków z wielkimi państwami, jak Włochy, Niemcy i Polska. Zdaniem prelegenta, państwa te powinnyby otrzymać również cła preferencyjne.

Niemcy przyjęły zaproszenie.

BERLIN, 29.III. (Pat.) — Biuro Wolffa komunikuje: Rząd Rzeszy przyjął zaproszenie rządu brytyjskiego do

Cięzka choroba Stalina?

BERLIN, 29. 3. (Pat.) — W prasie niemieckiej pojawiły się dziś pogłoski o ciężkiej chorobie Stalina. Do loża chorego wczoraj został znany internista niemiecki prof. Sondel, który przed kilku dniami miał wyjechać do Moskwy. Wiadomości te demontują kota sowieckie. „Deutsche Allgemeine Ztg.” tłumaczy, że

prof. Sondel wyjechał do Moskwy celem dokonania corocznej konsultacji lekarskiej wyższych urzędników sowieckich. Konsultacje takie odbywają się co roku na zlecenie rządu sowieckiego. W tym celu rząd ZSRR wzywa w pewnych odstępach czasu kilku znanych lekarzy zagranicznych do Moskwy.

Echa olbrzymiej defraudacji.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy). W uzupełnieniu naszej wiadomości o nadużyciach bankiera Kwinto, dowiadujemy się, że suma zdefraudowanych pieniędzy wynosi 10.000.000 zł. — Okazuje się dalej, że książ-

Nieszczęśliwy lot.

NOWY YORK, 29. 3. (Pat.) — Jeden z dwóch oficerów japońskich, którzy zamierzali odbyć lot Stany Zjednoczone—Tokjo, zabił się podczas próbnego lotu, spadłszy wraz z aparatem.

Zgon ks. bp Łozińskiego.

W Wielką Sobotę, dnia 26 b. m. zmarł w Pińsku, po ciężkiej chorobie i dwukrotnej operacji, biskup diecezji pińskiej ś. p. ks. Zygmunt Łoziński.

Zmarły biskup piński urodził się w roku 1870 w Borocinie (województwo nowogródzkie). Ukończył gimnazjum, następnie Seminarjum Duchowne i Akademię Duchowną w Petersburgu, gdzie też uzyskał święcenia kapłańskie w 1895 r. Tamże pełnił przez szereg lat obowiązki profesora seminarjum duchownego i Akademii duchownej. W czasie wojny światowej rozwinął bardzo szeroką działalność w zakresie opieki duchowej i materialnej nad emigracją polską w Rosji. Po przywróceniu do życia diecezji pińskiej, ś. p. ks. bp. Łoziński objął w r. 1917 nad nią rząd. Nie opuścił też swej diecezji w czasie najazdu bolszewickiego, mimo, że musiał się ukrywać i doznawać ciężkich przykryci.

Po powrocie do kraju udekorowany został przez rząd polski wielką wstęgą orderu „Polonia Restituta” i objął stanowisko biskupa diecezji pińskiej.

Kapłan bardzo gorliwy i wykształcony, odznaczał się ascetyzmem, fanatyzmem i żywym temperamentem, który go przewodził czasami do jaskrawych wystąpień publicznych, dyskutowanych skwapliwie przez sfery polityczne endeckie, z którymi skądinąd ś. p. ks. bp. Łoziński mało miał wspólnego. Podczas swego pobytu w Pińsku zajmował się gorliwie akcją neo-unijną. W gronie bisk. polskich wyróżniał się jako indywidualność wybitna i niezależna, lecz ulegająca dość sprzecznym nastrojom w dziedzinie spraw państwa wch.

Z Białorusi Sowieckiej.

Święta Wielkanocne po tamtej stronie kordonu.

Mimo zakazu świętowania, święta Wielkanocne na terenie Białorusi Sowieckiej przez ludność katolicką były obchodzone tradycyjnym zwyczajem nader uroczyste. Mnóstwo warsztatów i fabryk było niezręcznych, gdyż robotnicy w święta nie stawili się do pracy. Związki bezbożników przez całe święta prowadziły intensywną agitację przeciwreligijną, która jednak nie miała dużego powodzenia. W Mińsku na Placu Wolności spalono szopę, w której wyświetlano antyreligijny film. W Borsowie zniszczono auto ciężarowe z przyrządami filmowemi. W Ziemlinie mieszkańcy pobliż bezbożników, którzy przed kapłanem katolickim prowadzili antyreligijna agitację. W Pleszczyńcach i Łohajsku rozpedowano pochod bezbożników, który paradował chodem przez miasteczko do dołki starca. Kilka osób dotkliwie porańono. Również milicja sowiecka poturbowała kilkunastu osób z tłumy.

W miasteczku granicznym Zasławiu mieszkający uślowali zwinować bezbożnika, który rozrzucił ułotki antyreligijne przed kapłanem katolickim. Bezbożnika uratował z rąk tłumy patrol milicji.

W Wielki Piątek w miasteczku Chorążycie oddalonym o 15 km. od granicy polskiej zdarzył się nienotowany wypadek profanacji grobu Chrystusa. Mianowicie do miejscowego kościoła katolickiego późnym wieczorem zakradło się kilku bezbożników, którzy sprofanowali grób Chrystusa, oraz zniszczyli wszystkie kwiaty i krzewy.

Wobec profanacji świątyni kościoła był strzeżony przez grupę wnieych w ciągu wielkiej Soboty i dni następnych.

Na terenie gm. rubieżewickiej włóścianie pobili dotkliwie dwóch agitatorów akcji antyreligijnej. W pobliżu wsi Rozalichy, gminy krańczeniowej kobiety kijami pobity bezbożnik Czarniszewa Bazylego, który rozdawał ślaskie i ułotki o treści wybitnie antyreligijnej.

Mimo, iż w ciągu świąt granica sowiecka była strzeżona przez wzmożone posterunki sowieckiej straży granicznej zanotowano kilka wypadków przekroczenia granicy. I tak: W rejonie Dołhołowa na teren polski przedostało się 4 włościan i dwie kobiety, w rejonie Radoszkowicz na teren polski pod gradem kul sowieckiej straży przedostało się 12 włościan i 4 kobiety, 2 kobiety w czasie przekraczania granicy odniosły rany postrzałowe. W rejonie Iwienica na t. polski przedostało się 7 włościan, zaś k. Rakowa przez straż sowiecką została otoczona grupa włościan, która się ukryła w oświ granicznej Zarzecza. Strażnicy sowieccy urządzili listną rzeź uciekinierów strzelając do nich z kulomiotów i zarzucając granatami.

Gielda warszawska z dnia 29.III b.r.

WALCZY I DEWIZY	
Belgja	124,00—124,91—124,90
Gdańsk	174,50—174,93—174,07
Hollandja	360,50—361,40—359,20
London	33,90—33,95—34,13—33,81
Nowy York	8,917—8,937—8,897
Nowy York kabel	8,922—8,943—8,912
Paryz	35,14—35,23—35,05
Praga	26,40—26,46—26,34
Szwajcarja	172,90—173,83—172,47
Włochy	46,45—46,68—46,22
Berlin w obr. prywatn.	212,50
PAPIERWOCENTOWE	
3% pożyczka budowl.	35,25
Inwestycyjna	92,50
Konwersyjna	39,00
6% dolarowa	19,25
4% dolarowa	49,50
7% Stabilizacyjna	58,00—61,75—58,75
10% kolejowa	100,00
AKCJE:	
B. Polski	85,00
Lilpop	15,00
Tendencja utrzymalna.	
POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM YORKU:	
Stabilizacyjna	36,75
Ślaska	42,75
Dolar w obrotach prywatn.	8,891
Rubel złoty	4,5

Swoje sprawy ujmijmy w swoje dłonie!

Kryzys ekonomiczny, jaki łącznie z całą Europą przeżywamy, poruszył umysły najwybitniejszych ekonomistów, publicystów i działaczy społecznych. Sądzę więc, że dobrze będzie, jeżeli w tej sprawie zabiorą głos i sami zainteresowani przedewszystkiem rolnicy.

W Polsce, jako w kraju wybitnie rolniczym, a w dodatku powstałym na gruzach i zgłiszczach wielkiej wojny światowej, kryzys gospodarczy odczuwa rolnictwo dotkliwiej, niż inne kraje europejskie, ale jeżeli weźmiemy pod uwagę nasze zasoby materialne, z którymi przystępowaliśmy do wskrzeszenia niepodległego państwa, to w porównaniu z innymi krajami, nie dotkniętymi klęską wojny, stosunkowo kryzys ten przeżywamy odporniej i wytrwalej.

Wierzmy, że kryzys jest zjawiskiem przejściowym, że prędzej, czy później sytuacja się poprawi, ale nad poprawieniem sytuacji w rolnictwie, pracując już obecnie we wszystkich krajach europejskich, dlatego też trzeba byśmy też nie oglądając się na czyją pomoc, na jakie cudowne zarządzenia państwowe, czy wyjątkowe ulgi podatkowe sami wzięli swoje sprawy w swoje ręce!

Jeżeli doczekamy się błogosławionej chwili, że ogólna sytuacja gospodarcza w Polsce się poprawi, to czy my rolnicy, a w szczególności drobni rolnicy kresowi, przy dotychczasowych formach prowadzenia naszych gospodarstw skorzystamy co na tym? Śmiem twierdzić, że nie, albo bardzo mało! Bo jeżeli na naszych glebach będziemy w dalszym ciągu uprawiać tylko owoce, żyto, jęczmień i trochę okopowych i strączkowych, a z łak naszych zbierając rocznie jeden pokos i to lichego gatunku siana, to nawet najkorzystniejsze dla rolnictwa konjunktury gospodarcze, z biedą nas nie wyciągną!

Rolnik obecnie nie może być bezmyślnym automatem, wypełniającym tylko to, co jego dziad i ojciec robił. Rolnik dziś musi być dobrym majstrzem na swym rolnym warsztacie pracy! Musi być wszechstronnie uświadomionym gospodarzem. Żyjemy w epoce ujarzmania wszelkich sił przyrody, zdobywania głębin morskich i przestrzy powietrznych, trzeba więc i nam rolnikom z żywymi napróżd iść i bezzadnie nie pozostawać w tyle! Potrzebna jest wiedza, a wiedzę tę łatwo zdobyć możemy przez należenie do organizacji rolniczych, spółdzielczych i lokalnych kółek rolniczych.

Obecne warunki zmuszają rolników do uprzemysławiania swych warsztatów rolnych, bo sama produkcja zboża, czy hodowla inwentarza, nie opłaca się, trzeba poszukiwać i innych źródeł pomocniczych, — dochodowych.

Paruszyłem już częściowo te sprawy w Nr. 292 „Kurjera Wileńskiego” z dnia 18 grudnia 1931 r. w artykule „Stan pszczelnictwa na terenach ziemi Noworodzkiej”, dziś chcę zwrócić uwagę na rzecz mogącą stać się b. rentowną — pomocniczą częścią naszych małych gospodarstw rolnych, mianowicie sadownictwo! Owoce wszyscy lubimy, drzewa owocowe, choć nie wszyscy, ale przeważnie też sadzimy, chodzi tylko o to, czy te sadzone przez nas drzewka, będą się nam opłacały i czy zamiast zysków, nie dadzą tylko strat? Pytanie to jest b. ważne, i nad niem trzeba poważnie się zastanowić.

Na zjeździe Związku Posiadaczy Sądów i Pasiek ziemi Noworodzkiej, naczelny dyrektor Związku Polskich Zrzeszeń Ogrodniczych w Warszawie p. A. Girdwojn, zreferował stan sadownictwa w Stan. Zjednoczonych A. P., ponieważ polskie sadownictwo obecnie studjuje rozwój sadownictwa w Ameryce. Z zakomunikowanych cyfr dowiedziano się, że: a) przetwórcie owoców i warzyw w Ameryce w roku 1919-tych dokonały obrotu za 402 mi-

liony dolarów, b) że 55.403 osoby zajęte są przy fabrykacji przetworów owocowych, c) że 38.998 osób zatrudnionych jest tylko przy pracy w szkółkach owocowych, d) że za 431 milionów dolarów sprzedano tam w ciągu jednego roku owoców pestkowych, a za 61 milion dolarów — jagodowych i e) że Ameryka rocznie eksportuje do Europy różnych owoców za 154 miliony dolarów. A co najważniejsze, że Ameryka, jako kraj o charakterze wybitnie kapitalistycznym, rozwój sadownictwa zawdzięcza organizacji spółdzielczej, gdzie w spółdzielniach owocowo-warzywniczych, skupionych jest 215.000 członków.

A przyjrzyjmy się teraz, co się dzieje u nas — już nie na całym terenie Polski, ale choćby tylko w naszych wojew. wileńskim, nowogródzkim i białostockim. Na tymże zjeździe w Nowogródku, prof. p. Celichowski, który z ramienia Ministerstwa Rolnictwa przeprowadził badania pomologiczne naszych sadów na kresach, stwierdził, że na terenie samego tylko województwa nowogródzkiego znajdowało się drzew owocowych 488.820 (przypuszczam, że na terenie Wileńszczyzny jest jeszcze więcej), ale, niestety, drzewa te są w 50 proc. zniszczone i zaniedbane, sadzone bezplanowo i upstrzone najrozmaitszymi odmianami, nie nadającymi się do naszej gleby i naszego klimatu oraz spotkał cały szereg odmian, nie mających żadnej wartości handlowej, ani gospodarczej. Czy przy tego rodzaju sadach można myśleć o dochodzie?

A jednak i dla naszego klimatu są odmiany, szczególnie jabłoni, które doskonale wytrzymują ostre warunki klimatyczne i posiadają wysoką wartość handlową. Do tych odmian w pierwszej grupie zaliczono:

- 1) Antonówkę, 2) Titówkę, 3) Papierówkę, 4) Babuskińską (owoc trwał do wiosny), 5) Kronzelską i 6) Boikeny. Jeżeli chcemy mieć sady do chodowe, sadzimy tylko te odmiany i sadzimy je gromadnie, tak, żeby w jednym wiosecie, czy okolicy można było większą ilość zebrać jednej odmiany, to również i kupy się znajdą, zbyt będzie łatwy i ceny odpowiednie.

W pracy tej wdzięczne mają pole organizacji zawodowe i rolnicze, a w szczególności instruktorzy rolni, którzy winni uświadamiać właścicieli, jakie odmiany dobrać i w jaki sposób sady dochodowe zakładać.

Stwierdzono, że nasze krajowe sadownictwo pozostało o 40 lat w tyle w stosunku do Ameryki Północnej, więc miast narzekać na ciężkie czasy, wyczekiwaj jakiejsi cudownej pomocy, a trzeba się skupiać w organizacjach zawodowych, kształcić się, pracować i wierzyć w zwycięstwo!

Mieczysław Pietrzak.

O polskim projekcie rozbrojenia moralnego

(Referat wygłoszony przez p. redaktora Kazimierza Okulicza na Czwartku Dyskusyjnym Związku Pracy Obyw. Kobiet).

Mówić o rozbrojeniu moralnym w obecnej chwili jest zadaniem ogromnie niewdzięcznym, gdyż nastawienie psychologiczne mas ludzkich i ich przywódców nie nadaje się zupełnie do realizacji tej idei.

Geneza Konferencji Rozbrojenia, obradującej w Genewie, jest formalnie zobowiązaniem wszystkich sygnatariuszy Traktatu Wersalskiego, że dążąc oni będą do zapewnienia trwałego pokoju. Na podstawie tego zobowiązania, członkowie Ligi Narodów przystąpiłi do realizacji. Najdalej posuniętym projektem utrwalenia pokoju, jest t. zw. protokół genewski z r. 1924, niestety Anglia z niego się wycofała po zmianie rządu i projekcie upadł.

Z całego szeregu traktatów opracowanych przez Ligę Narodów, a mających zapewnić pokój, większość nie weszła w życie, a i te, które formalnie obowiązują, nie dają gwarancji. Niezmiernie trudne jest przełamanie za sady absolutnej suwerenności państw i podporządkowania tejże pewnym ogólnym zasadom. Komisja Rozbrojenia Ligi Narodów pracowała przez lat 5 nad ułożeniem konwen-

cji. Do współpracy na Konferencji Rozbrojenia zaproszono i państwa nie należące do Ligi Narodów: Amerykę, Turcję i Rosję Sowiecką.

Do zwolnienia Konferencji Rozbrojenia przyczynił się faktycznie nadmierny rozwój techniki wojennej, która wywołała obawę, że na wypadek wojny, nowe wynalazki wojenne zniszczą cały dorobek kultury i cywilizacji. Powtórne rozwój techniki wojennej i wysięg w zbrojeniach, stał się bardzo kosztownym i nadwyręził budżety państw, to też z chwilą wzniesienia się kryzysu ekonomicznego, sprawa międzynarodowego ograniczenia zbrojeń stała się niezmiernie palącą. Te względy natury materialnej zdecydowały o przyspieszeniu Konferencji Rozbrojenia, która być może da pewne konkretne wyniki w tym zakresie.

Projekt Komisji ogranicza ilość ludzi pod broń, ogranicza produkowanie materiału wojennego, zarówno jak ilość statków wojennych i sił zbrojnych powietrznych oraz przewiduje pewne maksimum w budżetach wojennych. Organem nadzorującym dotrzymanie Konwencji, ma być Stata Komisja rezydująca w Genewie, która ma za zadanie kontrolować stan zbrojeń. Projekt ten zawiera jednak zastrzeżenie, że państwo, które się poczuje zagrożone przez sąsiada, może zawiadomić Komisję o zawieszeniu Konwencji i działać tak, jak nakazuje interes państwowy. Wobec tego zastrzeżenia, rozbrojenie materialne może tylko uczynić wojnę mniej niebezpieczną dla ludności i cywilizacji, ale nie daje gwarancji pokoju.

Zagadnienie pokoju jest przedewszystkiem zagadnieniem moralnym, psychologicznym. Za pewnienie pokoju przez rozbrojenie materialne (czyli ograniczenie zbrojeń) pozostanie tak długo fikcją, jak długo nie będzie ono poprzedzone przez rozbrojenie moralne. Lepiej dla rozbrojenia moralnego trzeba przekształcić gruntownie psychikę ludzką we wszystkich państwach, a do tego jeszcze nie przystąpiono.

W tym celu należałoby drogą wzajemnych zobowiązań wprowadzić zmianę w wychowaniu młodzieży, należałoby przez szkołę, prasę, literaturę, filmy i radio oddziaływać w duchu pokojowym, a nie podburzać do walki, jak się to obecnie w wielu państwach dzieje, np. w Niemczech i Rosji Sowieckiej, gdzie się wychowuje młodzież w nienawiści do innych narodów i zachęca do walki odwetowej, lub rewolucyjnej.

Polski projekt o rozbrojeniu moralnym, wniesiony do Ligi Narodów, wysuwa te wszystkie czynniki wychowania pokojowego, przez tego proponuje wprowadzenie do Kodeksów Karnych wszystkich państw, paragrafu o sankcjach karnych za podburzanie do wojny. Projekt o rozbrojeniu moralnym będzie podlegał dyskusji, można jednak przypuszczać, że pomimo całej szerokości intencji pokojowych, spotka się z ukrytym sprzeciwem tych, którzy dążą do zmiany obecnego status quo na świecie. W niechęci państw do tego rodzaju zobowiązań leżą przyczyny natury irracjonalnej, związane z psychiką mas ludzkich. Np. Niemcy nie zgodzą się na rozbrojenie moralne, gdyż podpisanie paktu rozbrojenia moralnego byłoby równoznaczne z pogodzeniem się ze status quo, na który zgodzić się nie chcą, twierdząc, że traktat wersalski ich „skrzywdził”.

Dopóki stosunki ludzkie są w stanie płynnym, dopóty rozbrojenie moralne jest trudne do osiągnięcia. Nawet pewne współczesne prądy umysłowe i filozoficzne nie przewidują możliwości osiągnięcia takiego szczytu doskonałości, aby ludzkość mogła zapanować nad swymi namiętnościami.

Na tem tle sytuacja Polski jest bardzo skomplikowana. Polska zdaje sobie sprawę z trudności zrealizowania w obecnych warunkach swego projektu w najbliższej sobie części Europy, ze względu na swoich sąsiadów: Niemcy i Sowieci, których wielomilionowa ludność jest utrzymywana w stanie gorączkowego wzniesienia nienawiści do Polski lub dążeń rewolucyjnych.

Polska jednak wysuwa ten projekt jako jedynie prowadzący do celu, oraz aby udowodnić jak stan umysłów nie odpowiada głoszonemu przez paacyfistów pięknym hasłom. Polska dąży do postawienia rozbrojenia moralnego w płaszczyźnie międzynarodowej, aby wszystkie państwa przysłały do przekształcenia człowieka, jeżeli istnieje chęć uniknąć wojny. Delegacja polska osiągnęła ten sukces, że polski projekt rozbrojenia moralnego został przekazany do Komisji, gdzie będzie poddany publicznej dyskusji. Przedstawiciel Polski w tej Komisji, min. Szumłakowski, na jednym z pierwszych posiedzeń Komisji, złożył projekt konwencji międzynarodowej o rozbrojeniu moralnym i w doskonałym przemówieniu, obszernie go uzasadnił. Szereg państw bardzo gorąco przyjął go do inicjalny polskiej. Miłcza jednak dotąd ci, którzy ma idea w smak nie idzie.

Zofja Kalicińska.

Anglia spłaca długi.

NOWY Jork, 29.III. (Pat) — Skarb angielski wpłaci jutro 30 mil. dolarów jako należną ratę kredytów morgańskich, udzielonych w sierpniu ub. roku.

Kto wygrał?

WARSZAWA, 29.III. (Pat) — W 14-m dniu ciągnięcia 5-iej klasy 24 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej, główne wygrane padły na Nr. 10. 10 tysięcy złotych — 133.949, po 5 tysięcy złotych — 33.011, 62.294.

Instytut Propagandy Sztuki.

(Wystawa tow. Artystów Polskich „Sztuka”).

W skromnie udekorowanych szaro-błękitnych salach Instytutu, kiedy płótno i gaza zastępują sukno na ławkach i szkło na plafonach, zebrały się w tym sezonie niezwykle dobrze nadzwyczajności naszych malarzy. Nade wszystko panuje krajobraz górski. Cudowne barwy Tatr i Karpat, dają takie skarby kolorystyki, jakie niespodziewanie, a zawsze nowe, oświetlają efekty, że nie dziw, iż tytuł malarzy obrabowało sobie te śniegi i skały, te wody i lody, te percie i źleby, łąki i lasy, za temat.

Barwność przytem ludowych strojów na Podkarpaciu, to także niewyczerpany, wabiący oczy artystów widok; zestawienie krasných, hućalskich wędniaków i kożuchów z pod Nadworny, z niebieskim śniegiem, sztykowne wesołe naciarki, to obrazy, które pozostają długo w pamięci widza.

Najciekawszym z tych pejzażystów jest Filipkiewicz, którego „Sad wiosenny” dostał nagrodę Akademii Krakowskiej im. Barszczewskiego; jego

drzewa są owiane jakąś swoistą poezją, mniej materialne, niż w naturze, ale ożywione indywidualnym życiem, każde po swojemu, kolorystyka tych pejzaży jest bajecznie uduchowiona. Czajkowski, Borysowski (ciekawe kompozycje pejzażowe, „Most”, pierwszy raz wystawia w Warszawie), Trojanowski (daje małe, pod wpływem Stanisławskiego malowane krajobrazy), Jarocki (szerokie, pełne powietrza zakopiańszczyzny i wyborny portret pana B. przy warsztatach tkackich, z motywem kolorowych pasm wlny, ożywiających zwykłą banalność portretową). Wszyscy oni dają naturę bezpośrednio widzianą, bez przytęplenia jakiegosi maniery.

Dziwne i niezwykle są tematy kolorystyczne A. Kedzierskiego. Jego „Obłoki”, są jakby żywe, plynące, obrazy jego są pełne ruchu, zdawałoby się odcieni, mieniących się i nasuwających kolejno. P. Dadler dał obraz zabawnie humorem, o formie zwartej, mięsistej, np. „Pracznik”, świetnie uchwycione typy. Widzimy na wysta-

wie Olę Boznańska, reprezentującą dawną sztukę, jej ozony, kwiaty i ludzkie powtarzają znany, jej właściwy styl: niematerialnej lekkości, mglistej duszy przedmiotów i portretowanych osób. Siechulski stylizuje swe postacie; w dużym obrazie bitwy, ustawia górali i rycerzy jak we fresku, płasko, dekoracyjnie. Wyróznia się W. Borowski, nowoczesnym ujęciem swych tematów, np. „Narkotyki”, trzy kobiety, nie tyle wyrazem twarzy, co linją, wybitniadając swe wrazenia, barwy subtelne, mówiące same za siebie.

Całość wystawy Sztuki, założonej w 1897 r. przez Wyspiańskiego, Stanisławskiego, Chelmonskiego i naszego Ruszczyca, przypomina patrzącym, że tak wtedy malowali, i że owa barwność realizacyjna, owa dokładność rysunku, harmonia kompozycji, była wtedy nowością, plein-air zachwyciła niemal. Dziś już malują inaczej, to „inaczej” jednym się podoba, inni uważają, że to dziwactwo. Czas pokaze co przetrwa. W Krakowie Wystawę zwidziło 11 tys. osób, w Warszawie dużo publiczności, a nauczyciele oprowadzają po salonach Sztuki i szkoły, pokazując im wczorajszych mistrzów, zawsze czynnych w swych pracowniach.

Przed wizytą premiera Tardieu w Londynie.

PARYŻ, 29.III. (Pat) — W ciągu dnia wczorajszego żaden nowy szczegół nie wyswietlił ostatecznej sytuacji w sprawie spotkania premierów Francji i Wielkiej Brytanji. Mimo to w tu tejszych kołach utrzymują uprzejmie, że Tardieu nie zmienił swego pierwotnego zamiaru udania się w przyszłą sobotę do Londynu, celem rozpatrzenia z Mac Donaldem głównych spraw, jakie interesują w obecnej chwili oba rządy. W/g ostatniej wiadomości z Rzymu, minister Grandi, przebywający obecnie na wyspie Rodos, będzie mógł przybyć do Londynu każdej chwili.

Pomimo życzenia Mac Donald'a, a-

żeby konferencja czterech odbyła się w Londynie i to w najbliższym czasie, jest możliwe, iż będzie ona odroczona na później i odbędzie się prawdopodobnie w Genewie, kiedy przedstawiciel mocarstw zbiorą się tam w związku ze wznowieniem obrad konferencji rozbrojenia.

PARYŻ, 29.III. (Pat) — Premier Tardieu przyjął w dn. 29 b. m. ambasadora Wielkiej Brytanji lorda Tyrrella. Tematem rozmów była bliska podróż premiera Francji do Londynu. Po konferencji oficjalnie potwierdzono, że w końcu tygodnia Tardieu uda się do stolicy Anglii, dokąd wyjedzie w towarzystwie ministra Flandrii.

Na Dalekim Wschodzie.

Zawarcie układu chińsko-japońskiego

SZANGHAJ, 29.III. (Pat) — Według urzędowego komunikatu japońskiego, dziś rano zawarty został układ w sprawie całkowitego zaniechania działań wojennych chińsko-japońskich.

TOKIO, 29.III. (Pat) — W chińsko-japońskich rokowaniach pokojowych nie są jeszcze ustalone najważniejsze punkty, dotyczące wycofania wojsk japońskich. Konferencja w tej sprawie zbierze się ponownie w dn. 31 b. m.

Bandy grasują

CZANG-CZUN, 29.III. (Pat) — Wobec groźby zaatakowania miasta przez wielkie bandy, władze poczyniły odpowiednie zarządzenia w celu ufortyfikowania stolicy nowego państwa

mandżurskiego. Otrzymało wiadomości, że banda, składająca się z trzech tysięcy ludzi, zbliża się do miasta Nung-Gan. W celu obrony miasta wysłano silne oddziały policyj.

Japonja grozi wystąpieniem z Ligi Narodów.

TOKIO, 29.III. (Pat) — Według dzienników tutejszych, rząd japoński ma zamiar formalnie zakomunikować Lidze Narodów o zamiarze Japonji wycofania się z Ligi Narodów, gdyby Liga nalegała na zastosowanie art. 15 do konfliktu mandżurskiego.

Jakkolwiek powyższa wiadomość nie została dotychczas oficjalnie potwierdzona, jest jednak uzasadniona

przypuszczenie, że jest ona prawdziwa, albowiem według informacji z wiarygodnych źródeł sekretarz generalny Ligi Narodów, Sir Eric Drummond zawiadomił kilka dni temu delegata Japonji, ambasadora Sato, że Liga Narodów pomimo kilkakrotnego sprzeciwu Japonji, zamierza jednak i stonnie zastosować artykuł 15-ty do konfliktu mandżurskiego.

Pośpieszna produkcja gazów i ciężkich dźiał.

FRANKFURT n/Mein, 29. 3. (Pat). — Tutejsza prasa komunistyczna informuje, że komisja japońska zwidziła najważniejsze działy zakładów I. G. Farben Industrie w Lemna. W dziale chemicznym produkcja trwa obecnie caładobrze przery. Codziennie odchodzą stamtąd olbrzymie transporty

amoniaku na Daleki Wschód. W Duisburgu okręt Floryda zabiera materiały wybuchowe. Pracownicy kolejowej dworca Osnabruck donoszą, że zakłady Kruppa wysyłały koleją ciężkie działa na lac czeleżbę w Leunigen, gdzie mają być podane ostrzelaniu

Projekt zmiany konstytucji estońskiej.

TALLIN, 29.III. (Pat) — W parlamencie estońskim przystąpiono do dyskusji nad projektem zmiany konstytucji. Z obszernym przemówieniem wystąpił przedstawiciel socjalistów, który poddał krytyce projekt stworzenia instytucji prezydenta republiki, uważając, że podział funkcji między prezydenta a premiera jest przyczyną częstych i długotrwałych przesileni gabinetowych oraz dania powodu do nieporozumień pomiędzy parlamentem a władzą zwierzchnią państwa. Uważa on, że obecny moment nie nadaje się

do czynienia zmian w konstytucji. Mówca wystąpił też przeciwko projektowi zmniejszenia liczby członków gabinetu. Strandman wypowiedział się za zmniejszeniem liczby deputowanych nawet do 50, wystąpił jednak przeciwko dualizmowi władzy, uważając, że nie należy tworzyć władzy, która nie będzie posiadała żadnej odpowiedzialności za swoją działalność. Strandman jest za stworzeniem instytucji prezydenta, lecz według wzoru amerykańskiego.

Zuchwały napad rabunkowy.

ŁÓDŹ, 29. 3. (Pat). — W dniu 29 b. m. o godzinie 3 po południu przybył do kancelarii notariusza Kuleszy w Zgierz mieszkanie wsi Sokolniki, pow. łęczycki, niejaki Mackiewicz celem sporządzenia aktu notarialnego kupna domu w Zgierzu. Mackiewicz widocznie śledził nieznani bandyci, którzy wdziedli, iż posiada przy sobie większą sumę pieniędzy. Gdy Mackiewicz znalazł się w klatce schodowej domu, w którym mieści

się kancelaria notariusza podbiegło do niego kilku osobników, dając szereg strzałów rewolwerowych. Mackiewicz padł trupem na miejscu. Z zeznań notariusza Kuleszy wynika, że Mackiewicz powinien był mieć przy sobie 75 tysięcy złotych. Mackiewicz posiadał w ubiegłym roku wygrał dolarów, na która padło 40 tysięcy dolarów. Dochodzenie policyjne w toku.

OD REDAKCJI.

Od jutra rozpoczynamy drukować sensacyjną powieść Nieszy'a Horieva p. t. „KRÓLOWA NOCY”.

Groźba strajku generalnego.

PRAGA, 29. 3. (Pat). — W zagłębiu węglowym Most wybuchł z powodu zwolnienia części górników z pracy dziki strajk, który objął kilkanaście kopalni. Liczba strajkujących dochodzi do 10 tysięcy osób. W związku z tem oraz istniejącymi zatargami między

działkami związkami zawodowymi a właścicielami kopalni w zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim sytuacja w przemyśle węglowym staje się bardzo poważną. Mówi się nawet o możliwości strajku generalnego w kopalniach węglowych.

Straszne noce naddniestrzańskie.

Tragedja uciekinierów z Z.S.R.R

PARYŻ. (Pat) Noc z 23 na 24 marca, donosi Geo London w „Le Journal” z miejscowości Thigina w Besarabji, stanowi jedną z najbardziej tragicznych w halucynacyjnym szeregu noc naddniestrzańskich. Znowu 10 trupów spowitych w całuny, owe sławne przecieradła, w jakie owijają się zbiegowci, ażeby trudniej było dostrzec ich sylwetki wśród mas śniegu, pokrywających zamazaną rękę 10 trupów — pisze Geo London — a bilans ten daleki jest rekordu.

W rozmowie z dziennikarzem dowiedca 6 pułku strazy granicznej płk. Popescu Cantemir zaznaczył, że najbardziej katastrofalną w tym miesiącu była noc z 8 marca. Owej nocy 26 mieszkańców jednej z sowieckich gmin pogranicznych chciało przeprowdzić się na drugi brzeg Dniestru. Zmłóli ich ogień sowieckich karabinów maszynowych. Zabito 22 osoby, w tej liczbie kobiety i dzieci.

Pułkownik Cantemir wręczył Geo Londonowi kartkę celem sprawdzenia listy. Dał mu również inne dokumenty. Ręce moje drżą — pisze Geo London — przy odczytywaniu tych ołów. Owe kartki, sporządzone codziennie przez daktylografów służby pomocniczej 6 pułku strazy pogranicznej, ilustrują martyrologię rzeszających się zbiegów ukraińskich, którzy znajdują śmierć, pragnąc uciec przed nią.

Niech cały świat kulturalny zaprotestuje.

BUKARESZT. (Pat.) Agencja Rador, podaje: Policzas posiedzenia sejmu Georges Briatun zapytał, jakie środki ma przedsięwziąć rząd rumuński, aby zakomunikować całemu cywilizowanemu światu o systematycznych masakrach, uprawianych przez władze sowieckie na granicy rumuńskiej. Ofiarą tych masowych zbrodni padają przeważnie chłopci młodości, starający się zbiec do Rumunii. Premier Jorga oświadczył w odpowiedzi, że jedyną co można zrobić w tym wypadku jest przedstawienie Lidze Narodów memorandum w tej sprawie. Możliwe, że Society uprzedzonym sobie, że zaliczenie do państw europejskich nie oznacza jedynie posiadania terytorjum w Europie, lecz również poszanowanie pewnych praw, które od czasów inwazji mongolskich były szanowane. Socjalista Miresen oświadczył, że partja socjalistyczna będzie interwenjowała u partji socjalistycznej całego świata, aby zaprotestowała przeciw podobnemu barbarzyństwu.

Elementarz antyreligijny w Rosji sowieckiej.

MOSKWA. (Centropress). W Moskwie przystąpiono do wydania nowego elementarza antyreligijnego dla użycia w szkołach początkowych. Nauka elementarna połączona będzie z propagandą bezbożnictwa. Każda litera alfabetu objaśniona będzie słowami obrazkiem antyreligijnym. Elementarz zatwierdzony został przez centralną radę bezbożników.

Trudności finansowe przywódcy Heimwehry.

WIEN, 29. 3. (Pat). — Dzienniki wiedeńskie donoszą o trudnościach finansowych, w jakie popadł przywódca Heimwehry książe Starhenberg. Długi jego wynoszą, ce około 3 milionów sztylingów. Czynnioe są starania, aby zapokoić wierzycieli w drodze ugody. W tym celu ma być sprzedana część posiadłości księcia Starhenberga. Jako przyczynę zachwiania się finansów księcia Starhenberga podają wielkie wydatki na utrzymanie Heimwehry i ciężkie przesilenie na austriackim rynku drzewnym.

Dżuma.

BUENOS — AYRES, 29. 3. (Pat). — Mimo jak najdalej idących środków ostrożności zastosowanych przez władze sanitarne, wydarło się w ostatnich czasach w prowincji Kordoba kilka wypadków dżumy gruczołowej, które zaaalarmowały ludność. Szpitale i domy prywatne, w których pielęgnowano chorych na dżumę, zostały z polecenia władz zamknięte.

Tragiczny wypadek lotniczy.

PARYŻ, 29. 3. (Pat). — Niedaleko Paryża w miejscowości Borug-la-Reine wydarzył się wczoraj tragiczny wypadek lotniczy. — Samolot, na którym odbywał lot pocłotier rezerwy, stracił nagle szybkość, zachwał się i spadł, roztrzaskując się o mur. Z pod szczątków aparatu wydobyl0 nieszczęsnego pilota ze zdręgotaną lewą nogą i odciętą do połowy prawą.

Lotnika przewieziono do szpitala i poddano niezwłocznie amputacji obu nóg.

Powrót „Zeppelinów”.

BERLIN, 29. 3. (Pat). — W dniu 29 b. m. o godz. 16 min. 37 sterowiec „Graf Zeppelin” po powrocie z Ameryki Południowej, wylądował w Friedrichshafen.

soka, i patrzą oczami tak wymownymi, mają swoje własne uśmiechy, te swoje dusze odrębne, wydobyte przez artystą nazewnątrż, te zawsze zaciekawiające, pociągające, tajemnicze, jak kieś zamyslenia, pół-uśmiechnięte, pół-żalność.

Tak, te głowy to może najpiękniejszą ze wszystkich; jakieś w nich jest cudowne wzięcie się w cudzą duszę, transpozycja artysty w czyjąś indywidualność, są tam twarze, od których się trudno oderwać, tak pociągają zagadkowo wyrazem (np. maska, pół odartła), św. Franciszek, różne chimery polskie, i Mickiewicz, jedna z najpiękniejszych głów Wieszcza jakie były kiedy wyezarowane z kultu dla Niego. Czy należy przy tem powiedzieć sobie „szkoda, że nie Dunikowski rozwiązał zadanie pomnika Mickiewicza w Wilnie”? Ale jak się patrzy na wspaniałe, wprost wybuchające po teźnym życiem i natchnieniem dzieła Dunikowskiego, to i tego żal, że mistrz nie zadał sobie więcej trudu z kompozycją.

Hel. Rom.

ZEBRANIA I ODCZYT.

XIV Zjazd Gazowników i Wodociągowców Polskich...

Obrazy Zjazdu będą prowadzone pod następującymi hasłami:

- 1) Dla referatów treści ogólnej: 1) Gospodarka zakładów gazowych, wodociagowych i kanalizacyjnych...

- 2) Ochrona sieci gazowej i wodociagowej przed niszczącymi czynnikiemami...

- 3) Wyniki doświadczeń i badań z ostatnich lat w zakresie gazownictwa, wodociagow. i kanalizacyjnych...

- 4) Oświetlenie ulic gazem. 2) Wtórna legalizacja gazomierzy. 3) Dla referatów treści wodociagowo-kanalizacyjnych...

- 1) Zaspokajanie w wodę i usuwanie nieczystości w małych osiedlach. 2) Udatnianie wody do picia i do celów gospodarczych...

Posiedzenie Miejsceowego Organizacyjnego Komitetu XIV Zjazdu Gazowników i Wodociągowców Polskich...

ROZNE.

Losowanie książeczek oszczędnościowych K. O. Komunalna Kasa Oszczędności...

Pragnący brać udział w następnym losowaniu dnia 1-go października 1932 roku...

Wykonaniu filmu świętego artysty, obdarzonego nadzwyczaj pięknym głosem...

S. Bonini dobrze znany Wilnu, od lat czterech nie produkował w naszym mieście...

Bilety już nabywać można w biurze podróży „Orbis”.

troška zabawa, to jakby rozpiewany i roztańczony pochód masek kanawałowych...

— Rewja warszawska — w Lutni. Dziś, we środę, dnia 30 marca o godz. 8.30 wiecz. drugi gościnny występ rewji warszawskiej...

— Gościnne występy „Zespołu Reduty”. W nadchodzącą sobotę, dnia 2.IV b. r. zawiąta do Wilna Zespół Reduty...

— „Nasze dziady” na rzecz bezrobotnych w Teatrze Lutnia. W niedzielę, dnia 3-go kwietnia b. r. o godz. 9-jej wiecz. w związku z dniem dla bezrobotnych...

— Koncert Sergjusza Benoni. Po powrocie z Ameryki wystąpi w sobotę 2 kwietnia w sali Konserwatorium...

W wykonaniu filmu świętego artysty, obdarzonego nadzwyczaj pięknym głosem...

S. Bonini dobrze znany Wilnu, od lat czterech nie produkował w naszym mieście...

Bilety już nabywać można w biurze podróży „Orbis”.

Laureaci konkursu chopinowskiego w Wilnie.

Jak się dowiadujemy, dyr. Zbigniew Śmiałowski, który w tygodniu świątecznym uczestniczył w obradach walnego zjazdu ZASP...

Wobec powyższego niniejszym oświadczam, iż nie miałam i nie mam zamiaru stawiania do konkursu, a fotografia moja została umieszczona bez mojej wiedzy i zgody...

Łączę wyrazy szacunku i poważania, Marja Niemirówna. Wilno, 29.III. 1932 r.

Wobec powyższego niniejszym oświadczam, iż nie miałam i nie mam zamiaru stawiania do konkursu, a fotografia moja została umieszczona bez mojej wiedzy i zgody...

Łączę wyrazy szacunku i poważania, Marja Niemirówna. Wilno, 29.III. 1932 r.

Wobec powyższego niniejszym oświadczam, iż nie miałam i nie mam zamiaru stawiania do konkursu, a fotografia moja została umieszczona bez mojej wiedzy i zgody...

Łączę wyrazy szacunku i poważania, Marja Niemirówna. Wilno, 29.III. 1932 r.

Wobec powyższego niniejszym oświadczam, iż nie miałam i nie mam zamiaru stawiania do konkursu, a fotografia moja została umieszczona bez mojej wiedzy i zgody...

Łączę wyrazy szacunku i poważania, Marja Niemirówna. Wilno, 29.III. 1932 r.

Wobec powyższego niniejszym oświadczam, iż nie miałam i nie mam zamiaru stawiania do konkursu, a fotografia moja została umieszczona bez mojej wiedzy i zgody...

Łączę wyrazy szacunku i poważania, Marja Niemirówna. Wilno, 29.III. 1932 r.

Wobec powyższego niniejszym oświadczam, iż nie miałam i nie mam zamiaru stawiania do konkursu, a fotografia moja została umieszczona bez mojej wiedzy i zgody...

Łączę wyrazy szacunku i poważania, Marja Niemirówna. Wilno, 29.III. 1932 r.

Wobec powyższego niniejszym oświadczam, iż nie miałam i nie mam zamiaru stawiania do konkursu, a fotografia moja została umieszczona bez mojej wiedzy i zgody...

Łączę wyrazy szacunku i poważania, Marja Niemirówna. Wilno, 29.III. 1932 r.

Wobec powyższego niniejszym oświadczam, iż nie miałam i nie mam zamiaru stawiania do konkursu, a fotografia moja została umieszczona bez mojej wiedzy i zgody...

Łączę wyrazy szacunku i poważania, Marja Niemirówna. Wilno, 29.III. 1932 r.

Wobec powyższego niniejszym oświadczam, iż nie miałam i nie mam zamiaru stawiania do konkursu, a fotografia moja została umieszczona bez mojej wiedzy i zgody...

Łączę wyrazy szacunku i poważania, Marja Niemirówna. Wilno, 29.III. 1932 r.

Wobec powyższego niniejszym oświadczam, iż nie miałam i nie mam zamiaru stawiania do konkursu, a fotografia moja została umieszczona bez mojej wiedzy i zgody...

Łączę wyrazy szacunku i poważania, Marja Niemirówna. Wilno, 29.III. 1932 r.

Wobec powyższego niniejszym oświadczam, iż nie miałam i nie mam zamiaru stawiania do konkursu, a fotografia moja została umieszczona bez mojej wiedzy i zgody...

Łączę wyrazy szacunku i poważania, Marja Niemirówna. Wilno, 29.III. 1932 r.

Wobec powyższego niniejszym oświadczam, iż nie miałam i nie mam zamiaru stawiania do konkursu, a fotografia moja została umieszczona bez mojej wiedzy i zgody...

Łączę wyrazy szacunku i poważania, Marja Niemirówna. Wilno, 29.III. 1932 r.

teologiczny. 12.15: Odczyt rolniczy. 12.35: Poranek szkolny 15.00: Program dzienny. 15.05: Komunikaty. 15.35: Odczyt dla maturzystów...

SPORT

ZAWODY NARCIARSKIE DLA NAJMŁODSZYCH

— Dzięki inicjatywie narciarskiej „Ogniska”, — propagandy sportu zawodniczego wśród najmłodszych naszych narciarzy...

— Dzień zawodów miały jedynie charakter propagandowy, a jednocześnie były przeglądem sił.

— Zawodnicy oczekiwali organizatorów nie zawiedli. Na starcie stanęło aż 83 narciarzy. Nie można tu pominąć milczenia niemieckiego pocieszającego faktu zbliżenia się do sportu starszego społeczeństwa...

— Pierwszą konkurencję rozpoczęło bieganiem na trasie 1 km. dla zawodników do lat 10. Zwyciężył Przemysław Siłkowski...

— W biegu na 2 km. zatriumfował Hansen Arwid, któremu w nagrodę przypadły narty ofiarowane przez dom sportowy Dineasa...

— Ostatnią konkurencją dnia — bieg na 3 km. rozstrzygnął na swoją korzyść Arkadiusz Bychowicz...

— Po skończonych zawodach p. Jarosław Nieciekił wygłosił przemówienie i wręczył zawodnikom liczne i cenne nagrody.

— Obecny na zawodach przez Wilk. Obr. Zw. Narc. p. dyr. Szwejkowski, gorąco podziękował organizatorom za ich inicjatywę...

— ZAKS. zwycięża ŻKS. (Białystok) 10:4. Ruchliwa sekcja bokserska ZAKS-u zorganizowała ubiegłej niedzieli spotkanie pięciarstwa...

— W ułudze kugolej dobrze zapowiadający się Cwaj wygrał wysoko na punkty z Wirtem (Białystok).

— W ułudze piórkowej Szasznik (B.) po niedekawej walce wygrał z Gordonem, który jednak w pierwszej rundzie zdobył się na utrzymanie otwartej walki...

— Przedstawiciele wagi lekkiej: Jungier (ZAKS.) i Kuźnier (B.) po bladem spotkaniu walki nie rozstrzygniętej.

Druga para przedstawicieli tej samej wagi: Tloecs (ZAKS.) i Gieze (B.) zaprezentowali dużo wysiłku fizycznego, niestety, mniej techniki...

— Waga półśrednia. Nadel (ZAKS.) — Epszejn (B.). Wilnianin doskonale zbudowany zapowiadał się bardzo dobrze i mając zdecydowaną przewagę wygrał wysoko na punkty.

— W ostatniej walce zmierzli się Zaciwski, dookołpowany przez ZAKS. z Postrzygaczem (B.). Zaciwski mimo gorszych warunków fizycznych walczył wyjątkowo ładnie...

— Organizacja zawodów dobra. Publiczność stawiała się licznie i brała gorący udział w walkach.

— KONKURSK SKOKÓW W ZAKOPANEM. ZAKOPANE. (Pat) — W dniu 28 b. m. rozegrany został w Zakopanem na Krokwi konkurs skoków narciarskich...

— Na starcie stanęło 30 zawodników. Warmi ki terenowe i atmosferyczne — bardzo dobre. Publiczności dużo. Konkurs organizowany był przez SNPTT i sekcję narciarską Wisły.

— Najduższy skok poza konkursem wykonał Gąsienica-Marcinkowski — 77,5 mtr. z upadkiem.

— W konkursie najduższy skok miał Kolesar Piotr, 59 mtr.

- 1) Luszczyk Łydzor (Wisła) skoki 40,5 — 59 — 52,5, nota 207, 4 p. 2) Kolesar Piotr (Wisła) skoki 40,5 — 59 — 52,5 mtr., nota 206, 8 p.

— ŚMIERĆ NA RINGU BOKSERSKIM MISTRZA FINLANDII.

— BERLIN, 29. 3. (Pat). — W duńskim mieście Aalsborg odbył się w niedzielę miedzynarodowy mecz bokserski...

— Smierć nastąpiła wskutek uderzenia w szcękę dolną, które spowodowało pęknięcie naczyń krwionośnych w mózgu.

List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze! Uprzejmie proszę o umieszczenie niniejszego mojego oświadczenia:

— W Nr. 86 czasopisma „Ostatnie Wiadomości” z dnia 27 marca r. b. w liczbie 12 pań, stających do konkursu na „Miss Pracującą Wilna” — została zamieszczona moja podobizna.

— Wobec powyższego niniejszym oświadczam, iż nie miałam i nie mam zamiaru stawiania do konkursu, a fotografia moja została umieszczona bez mojej wiedzy i zgody...

— Łączę wyrazy szacunku i poważania, Marja Niemirówna. Wilno, 29.III. 1932 r.

— Bilans nieszczęśliwych wypadków w czasie świąt w Paryżu.

— PARYŻ, 29. 3. (Pat). — Dzień wczorajszy był dla automobilistów bardzo niepomyślny, niż dwa poprzednie. Wczoraj zarejestrowano wiele katastrof...

— Zarząd więzienia na „Łukiszkach” w Wilnie ogłasza przetarg ofertowy na dzień 5-go kwietnia 1932 r.

— Zarząd więzienia w Wilnie na „Łukiszkach”. Wilno, dnia 25 marca 1932 r.

— Zarząd więzienia w Wilnie na „Łukiszkach”. Wilno, dnia 25 marca 1932 r.

— Zarząd więzienia w Wilnie na „Łukiszkach”. Wilno, dnia 25 marca 1932 r.

— Zarząd więzienia w Wilnie na „Łukiszkach”. Wilno, dnia 25 marca 1932 r.

— Zarząd więzienia w Wilnie na „Łukiszkach”. Wilno, dnia 25 marca 1932 r.

— Zarząd więzienia w Wilnie na „Łukiszkach”. Wilno, dnia 25 marca 1932 r.

— Zarząd więzienia w Wilnie na „Łukiszkach”. Wilno, dnia 25 marca 1932 r.

— Zarząd więzienia w Wilnie na „Łukiszkach”. Wilno, dnia 25 marca 1932 r.

— Zarząd więzienia w Wilnie na „Łukiszkach”. Wilno, dnia 25 marca 1932 r.

— Zarząd więzienia w Wilnie na „Łukiszkach”. Wilno, dnia 25 marca 1932 r.

— Zarząd więzienia w Wilnie na „Łukiszkach”. Wilno, dnia 25 marca 1932 r.

— Zarząd więzienia w Wilnie na „Łukiszkach”. Wilno, dnia 25 marca 1932 r.

— Zarząd więzienia w Wilnie na „Łukiszkach”. Wilno, dnia 25 marca 1932 r.

— Zarząd więzienia w Wilnie na „Łukiszkach”. Wilno, dnia 25 marca 1932 r.

— Zarząd więzienia w Wilnie na „Łukiszkach”. Wilno, dnia 25 marca 1932 r.

— Zarząd więzienia w Wilnie na „Łukiszkach”. Wilno, dnia 25 marca 1932 r.

OFIARY.

Zamiast wysyłania życzeń świątecznych złożyło na dożywanie niezmągniętej młodzieży Szkoły Handlowej w Smorgoniach...

— Na najbliższych m. Smorgoń pp. dr. Raube 5 zł., Porskowski Kazimierz kier. 2 zł., Gutowski Witold sędzia 3 zł. Razem 10 zł.

— Urzędnicy Okręgowego i Miejsceowego Urzędów Miar w Wilnie, zamiast życzeń świątecznych złożyli w naszej redakcji ofiarę...

— Niżej wyszczególnieni urzędnicy Starostwa, Wydziału Powiatowego i Komunalnej Kasy Oszczędności...

— Złoty Sen? Oplacony złotym zegarkiem.

— P. G. człowiek nie pierwszy już młodzieńczo zamieszkały przy ulicy Połockiej...

— O kradzieży G. zameldował policji, która wkrótce ujęła „pocieszycielkę” samotnego p. G. Jest nią niejaką S. Kondzior...

— ZAMACH SAMOBÓJCZY. W dniu wczorajszym otrula się esencją octową 20-letniemu Marja Karawajczyk...

— ZŁODZIEJE NA WOLNOŚCI. Aresztowani podczas przedświątecznej obławy złodzieje, po 48-godzinnym pobycie w areszcie centralnym...

— NAGŁY ZGON. W dniu 27 bm. w klatce schodowej domu Nr. 7 przy ul. Kasztanowej...

— NIESZCZĘŚLIWY UPADEK. — Jackiewiczówna Aleksandra (Równa Pole) w dniu 26 b. m. na ul. Filareckiej...

— POD KOŁAMI TAKSÓWKI. — W dniu 28 b. m. szofera taksówki Nr. 14018 Olszewski Ignacy (Zawalna 35) na ul. Wielkiej...

— KRAJDZIEJE. — Z kuźni Węksiera Berela (zaulek Kazimierzowski 5) w międzyczasie od 23 do 25 b. m. nieznani sprawcy skradli różne narzędzia...

— Wileckiej Marji (Szkłana 8) z niezamkniętego mieszkania skradziono garderobę męską i damską...

— W dniu 26 b. m. Wodzińskiemu Feliksowi (Legionowa 2) w piwni przy ul. Konarskiego 3 skradziono z kieszeni marynarki 30 zł. Sprawy kradzieży Blaszkiwa Kazimierza (Konarskiego 3) naraził na zatrzymanie skradzionych pieniędzy nie odnalaziono.

— Wobec powyższego niniejszym oświadczam, iż nie miałam i nie mam zamiaru stawiania do konkursu, a fotografia moja została umieszczona bez mojej wiedzy i zgody...

— Łączę wyrazy szacunku i poważania, Marja Niemirówna. Wilno, 29.III. 1932 r.

— Wobec powyższego niniejszym oświadczam, iż nie miałam i nie mam zamiaru stawiania do konkursu, a fotografia moja została umieszczona bez mojej wiedzy i zgody...

— Łączę wyrazy szacunku i poważania, Marja Niemirówna. Wilno, 29.III. 1932 r.

— Wobec powyższego niniejszym oświadczam, iż nie miałam i nie mam zamiaru stawiania do konkursu, a fotografia moja została umieszczona bez mojej wiedzy i zgody...

— Łączę wyrazy szacunku i poważania, Marja Niemirówna. Wilno, 29.III. 1932 r.

— Wobec powyższego niniejszym oświadczam, iż nie miałam i nie mam zamiaru stawiania do konkursu, a fotografia moja została umieszczona bez mojej wiedzy i zgody...

— Łączę wyrazy szacunku i poważania, Marja Niemirówna. Wilno, 29.III. 1932 r.

— Wobec powyższego niniejszym oświadczam, iż nie miałam i nie mam zamiaru stawiania do konkursu, a fotografia moja została umieszczona bez mojej wiedzy i zgody...

— Łączę wyrazy szacunku i poważania, Marja Niemirówna. Wilno, 29.III. 1932 r.

— Wobec powyższego niniejszym oświadczam, iż nie miałam i nie mam zamiaru stawiania do konkursu, a fotografia moja została umieszczona bez mojej wiedzy i zgody...

— Łączę wyrazy szacunku i poważania, Marja Niemirówna. Wilno, 29.III. 1932 r.

— Wobec powyższego niniejszym oświadczam, iż nie miałam i nie mam zamiaru stawiania do konkursu, a fotografia moja została umieszczona bez mojej wiedzy i zgody...

— Łączę wyrazy szacunku i poważania, Marja Niemirówna. Wilno, 29.III. 1932 r.

— Wobec powyższego niniejszym oświadczam, iż nie miałam i nie mam zamiaru stawiania do konkursu, a fotografia moja została umieszczona bez mojej wiedzy i zgody...

— Łączę wyrazy szacunku i poważania, Marja Niemirówna. Wilno, 29.III. 1932 r.

— Wobec powyższego niniejszym oświadczam, iż nie miałam i nie mam zamiaru stawiania do konkursu, a fotografia moja została umieszczona bez mojej wiedzy i zgody...

— Łączę wyrazy szacunku i poważania, Marja Niemirówna. Wilno, 29.III. 1932 r.

— Wobec powyższego niniejszym oświadczam, iż nie miałam i nie mam zamiaru stawiania do konkursu, a fotografia moja została umieszczona bez mojej wiedzy i zgody...

— Łączę wyrazy szacunku i poważania, Marja Niemirówna. Wilno, 29.III. 1932 r.

— Wobec powyższego niniejszym oświadczam, iż nie miałam i nie mam zamiaru stawiania do konkursu, a fotografia moja została umieszczona bez mojej wiedzy i zgody...

— Łączę wyrazy szacunku i poważania, Marja Niemirówna. Wilno, 29.III. 1932 r.

— Wobec powyższego niniejszym oświadczam, iż nie miałam i nie mam zamiaru stawiania do konkursu, a fotografia moja została umieszczona bez mojej wiedzy i zgody...

TEATR I MUZYKA

— „Słomkowy kapelus” — na Pohulance. Dziś, w środę, dnia 30 marca b. r. o godz. 8-jej wiecz. arcyśmiała farsa-wodewil E. Labicha p. t. „Słomkowy kapelus”, budząca na widowni huragany serdecznego śmiechu...

— Ostatni dzień Król barytonów, największy śpiew. Ameryki, bohater filmu „Pieśniarz Gór” Lawrence Tibbett, gwiazda „Metropoliten-Opera” w New-Yorku...

— Dzień Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trader Horna” — w roli gł. śliczna Meksyk. Conchita Montenegro. — Nad program: Dodatek rysunkowy i najnowszy tygodnik Paramountu.

— Dzień! Dawno oczekiwany największy przebieg dźwiękowy o niewiarygodnych dotychczas przebiegach i niedoścignionej technice! Cudowne zespoły Kongres Tańcy...

— Ostatnie 2 dni! Najnowszy dźwiękowiec niezamkniętego. Króla bulwaru paryskiego! popularnego piosenkarza Georgesa Miltona p. t. Książę Boubooule...

— Dzień! Wielki świąteczny podwójny program! Królowie śmiechu: Buster Keaton, Cohn i Kelly bawią w swym najlepszym arcydziele p. t. Rozkosze gościnności i Mama nie pozwala...

— Dzień! Tylko w kinie „Światowid” wyświetla się zupełnie nowe 100% dźwiękowe wydanie niemiętelnego arcydzieła Freda Niblo...

— Dzień! Największy sukces ekranowy paryskich i berlińskich Pod dachami Paryża (Sous les toits de Paris) w rol. gł. Albert Prejean...

— Dzień! Tylko w kinie „Światowid” wyświetla się zupełnie nowe 100% dźwiękowe wydanie niemiętelnego arcydzieła Freda Niblo...

— Dzień! Największy sukces ekranowy paryskich i berlińskich Pod dachami Paryża (Sous les toits de Paris) w rol. gł. Albert Prejean...

— Dzień! Tylko w kinie „Światowid” wyświetla się zupełnie nowe 100% dźwiękowe wydanie niemiętelnego arcydzieła Freda Niblo...

— Dzień! Największy sukces ekranowy paryskich i berlińskich Pod dachami Paryża (Sous les toits de Paris) w rol. gł. Albert Prejean...

— Dzień! Tylko w kinie „Światowid” wyświetla się zupełnie nowe 100% dźwiękowe wydanie niemiętelnego arcydzieła Freda Niblo...

— Dzień! Największy sukces ekranowy paryskich i berlińskich Pod dachami Paryża (Sous les toits de Paris) w rol. gł. Albert Prejean...

— Dzień! Tylko w kinie „Światowid” wyświetla się zupełnie nowe 100% dźwiękowe wydanie niemiętelnego arcydzieła Freda Niblo...

— Dzień! Największy sukces ekranowy paryskich i berlińskich Pod dachami Paryża (Sous les toits de Paris) w rol. gł. Albert Prejean...

— Dzień! Tylko w kinie „Światowid” wyświetla się zupełnie nowe 100% dźwiękowe wydanie niemiętelnego arcydzieła Freda Niblo...

RADJO

— ŚRODA, dnia 30 marca 1932 r. 11.58: Sygnał czasu. 14.10: Program dzienny. 14.15: Ślawni soliści (płyty). 15.15: Komunikaty. 15.25: Odczyt dla maturzystów 16.10: Muzyka z płyt. 16.15: Komunikat sportowy. 16.20: Mikrofon w zakładzie fryzjerskim. 16.40: Codzienny odcinek powieściowy. 16.55: Lekcja angielskiego. 17.10: „Goethe a przyrodzie” — odczyt. 17.35: Koncert. 18.50: Kom. Zw. Młod. Polsk. 19.00: Przegląd literacki. 19.15: Muzyka (płyty). 19.20: Przechadzki po mieście. 19.30: Wiadomości sportowe. 19.35: Prasowy dziennik radiowy. 20.00: „Wrażenia z 2 Międzynarodowego Konkursu im. Chopina. 20.15: Muzyka lekka. 21.45: Kwadrans literacki. 22.00: Koncert kameralny. 22.30: Komunikaty. 22.45: Odczyt esperanki. 23.00: Muzyka taneczna. 23.30: Spacer detektorowy po Europie.

— CZWARTEK, dnia 31 marca 1932 r. 11.58: Sygnał czasu. 12.10: Komunikat me-

— W rolach głównych: Brygida Helm, Paweł Wegner i Iwan Petrowicz. — Nad program: Tygodnik filmowy. Koncertowa orkiestra pod batutą M. Salnickiego.

— Ostatni dzień Król barytonów, największy śpiew. Ameryki, bohater filmu „Pieśniarz Gór” Lawrence Tibbett, gwiazda „Metropoliten-Opera” w New-Yorku...

— Dzień! Najnowsze arcydzieło króla reż. Van Dyke twórcy „Pogania” i „Trader Horna” — w roli gł. śliczna Meksyk. Conchita Montenegro. — Nad program: Dodatek rysunkowy i najnowszy tygodnik Paramountu.

— Dzień! Dawno oczekiwany największy przebieg dźwiękowy o niewiarygodnych dotychczas przebiegach i niedoścignionej technice! Cudowne zespoły Kongres Tańcy...

— Ostatnie 2 dni! Najnowszy dźwiękowiec niezamkniętego. Króla bulwaru paryskiego! popularnego piosenkarza Georgesa Miltona p. t. Książę Boubooule...

— Dzień! Wielki świąteczny podwójny program! Królowie śmiechu: Buster Keaton, Cohn i Kelly bawią w swym najlepszym arcydziele p. t. Rozkosze gościnności i Mama nie pozwala...

— Dzień! Tylko w kinie „Światowid” wyświetla się zupełnie nowe 100% dźwię